

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Szewczyk (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Dorota Rysińska

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 20 listopada 2012 r.,
inicjatywy przekazania innemu sądowi równorzędnemu sprawy związanej z
zażaleniem **M. W.**

na postanowienie Zastępcy Prokuratora Rejonowego
z dnia 19 lipca 2012 r. o odmowie wszczęcia śledztwa,
wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego
z dnia 17 sierpnia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł:

odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Zastępca Prokuratora Rejonowego, postanowieniem z 19 lipca 2012 r., odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez prokuratorów i sędziów szeregu jednostek, w tym Sądu Rejonowego. Zażalenie wniesione przez osobę, która złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstw, to jest M. W., zostało przyjęte i przesłane sądowi właściwemu, który wystąpił z inicjatywą przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko zaprezentowane przez sąd właściwy do rozpoznania zażalenia okazało się bezzasadne.

Jakkolwiek kryterium „dobra wymiaru sprawiedliwości”, o którym mowa w art. 37 k.p.k., ma charakter czysto oceny, to jednak utrwalił się już pogląd, że z uwagi na niemożność interpretowania tego przepisu w sposób rozszerzający (stanowi on wszak odstępstwo od reguły mającej ważne znaczenie gwarancyjne) instytucja w nim przewidziana wchodzi w grę przede wszystkim wtedy, gdy zachodzi obawa o bezstronność sądu właściwego. Obawa ta wszakże – co wydaje się oczywiste – nie tylko musi mieć charakter realny, a więc oparty na znanych faktach, ale również musi zachodzić duże prawdopodobieństwo jej wystąpienia u więcej niż znikomej części opinii publicznej. Pochopne sięganie po tzw. właściwość z delegacji może wywołać w opinii społecznej przypuszczenie o niemożności wywiązywania się sądów ze swoich powinności i uleganiu przez sędziów pozaprocesowym wpływom, co w konsekwencji może podważać w istotnym stopniu autorytet wymiaru sprawiedliwości.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba stwierdzić, że postawa M. W., który utrzymuje, że wielu sędziów i prokuratorów różnych jednostek dopuściło się przestępstw, sama przez się nie wywołała jeszcze sytuacji uprawniającej do twierdzenia, że cały skład sądu właściwego stał się „nieodpowiedni” do rozpoznania zażalenia na odmowę wszczęcia śledztwa. Należy podkreślić, że tezy skarżącego odznaczają się wyjątkową ogólnikowością: nie wynika z nich, którzy konkretnie sędziowie sądu właściwego popełnili czyny zabronione i – co istotniejsze – na czym miałyby polegać ich kryminalne zachowania. Poszczególni sędziowie sądu właściwego, o ile wystąpią ku temu ustawowe przesłanki, będą mogli skorzystać z instytucji wyłączenia sędziego przewidzianej w art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy wyraża niezachwiane przekonanie, że sąd terytorialnie właściwy sprostą ciężącemu na nim zadaniu oraz że sposób procedowania w sprawie i jej załatwienie zgodne z prawem zaświadczą najdobitniej o jego bezstronności.

Dlatego orzeczono jak w dyspozytywnej części postanowienia.

